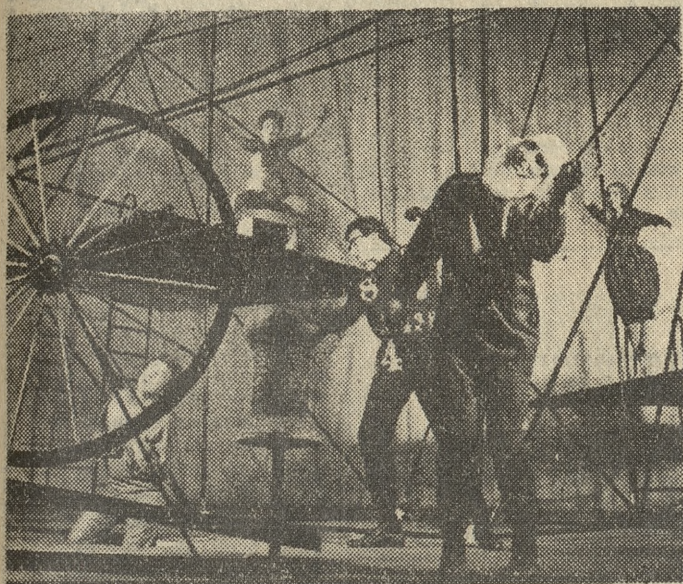


Birma – Indie – Nepal

Czou En-lai w podróży

13 bm. w godzinach porannych premier Chińskiej Republiki Ludowej, Czou En-lai odleciał z Pekinu specjalnym samolotem do Rangun, rozpoczynając tym samym podróż po Birmie, Indiach i Nepalu. Czou En-lai odwiedzi Rangun, Delhi i Katmandu na oficjalne zaproszenie rządów Birmy, Indii i Nepalu. W podróży tej premierowi towarzyszą wicepremier i minister spraw zagranicznych, marszałek Czen i wiceminister spraw zagranicznych Czang Yen oraz blisko 30-osobowa grupa polityków i dyplomatów chińskich. (PAP)

Poznańska premiera „Fausta”



CIĘKAWA SCENOGRAFIA

Wczoraj na scenie Teatru Polskiego w Poznaniu odbyła się premiera „Fausta”. Scenariusz teatralny napisał – według sztuki J. W. Goethego – Jerzy Grotowski, który równocześnie jest reżyserem spektaklu. Scenografia Piotra Polworskiego. Ambitne i trudne w realizacji przedstawienie „Fausta” na pewno spotka się z żywym zainteresowaniem publiczności teatralnej. Na zdjęciu od lewej: Jacek Flur (Walenty), Bronisława Frejfańska (Marja), Władysław Głębik (Faust), Stanisław Szparzyński (Mefisto) i Zofia Żelewska (Margareta).

Fot. — G. Wyszomirska

Dyplom technika na Uniwersytecie Robotniczym

Cheć pomóc młodzieży starszej, w podnoszeniu kwalifikacji, Komitet Miejski ZMS w Poznaniu od kilku miesięcy czyni starania o otwarcie w nowym roku szkolnym Uniwersytetu Robotniczego na prawach państwowych. Dzięki pomocy Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego, a specjalnie wicekuratora inż. Jana Pajaka i kierownika od działu — Wiktora Grajka, projekt doczekał się realizacji. Tak więc w roku szkolnym 60/61 rozpocznie swą działalność Uniwersytet Robotniczy z trzema wydziałami: ekonomicznym, mechanicznym, i chemicznym. Kończący go otrzymają dyplom technika. Przybył jeszcze dowód włączenia się miejskiej organizacji ZMS w realizację uchwał IV Plenum KC PZPR. (jk)

Nowy mikrosatelita

W środę rano z bazy na przylądku Canaveral na Florydzie wyrzuciono nowego sztucznego satelitę Ziemi, pierwszego z serii transit, która ma obejmować satelity nawigacyjne. (PAP)

Min. Nowikow w rejonie Konina

Bawiący w naszym kraju, minister budowy elektrowni ZSRR — I. T. Nowikow, odwiedził 13 bm. wraz z towarzyszącą mu grupą specjalistów, Konińskie Zagłębie Węglowo-Energetyczne. W godzinach popołudniowych, gość radziecki spotkał się z działaczami gospodarczymi wielkopolskiego, brunatnego zagłębia. (PAP)



Rok XVI
Wydanie A

Poznań
czwartek, 14 kwietnia 1960

Cena 50 gr
Nr 89 (5037)

Kolejarze na 1 Maja

Zobowiązania z całego województwa

Na wezwanie kolejarzy gnieźnieńskich — cały okręg poznański podejmuje zobowiązania 1-majowe, dzięki którym nastąpi poprawa wskaźników eksploatacyjnych i przedterminowe wykonanie planów produkcyjnych.

Załoga Kolejowych Zakładów Nawierzchniowych w Skalmierzycach podjęła się obniżyć koszt budowy nowej kompresowni o 36.000 zł. Całkowita wartość podjętych zobowiązań skalmierzyckich za kładoń da oszczędność 134.000 zł.

Na stacji Gniezno utworzono 6 brygad młodzieżowych

ZMS: w służbie manewrowej, w drużynach konduktorskich, w ekspedycji kolejowej i w kasie biletowej. Obok tego zobowiązania 583 pracowników tej stacji postanowiło przekroczyć plany eksploatacyjne. Drużyny parowozowe z Gniezna zobowiązały się zaoszczędzić 100 ton węgla. Pracownicy parowozowni osobowej w Poznaniu wykonają poza planem instalację ogrzewczą w wagonie drużynowym, należącym do pociągu ratunkowego, wartości 6.720 zł.

Wartość zobowiązań wagonowni w Zbąszynku wyniesie 26.573 złote, a przedsiębiorstwa zmechanizowanych robot kolejowych w Poznaniu — 360.325 zł.

Załoga parowozowni we Franowie wykona dodatkową naprawę parowozów, wartość której oblicza się na 20.700 zł.

Wydział Mechaniczny ZNTK w Poznaniu przeprowadzi remont parowozu, wartości 296 tys. zł, a Oddział Wagonowy, naprawi dodatkowo dwa wagony, wartości 50 tys. zł.

Realizacja zobowiązań nastąpi do końca bm. (om)

Znów awaria

Górczyn i Grunwald 90 minut bez prądu

Pełne ręce roboty miały wczoraj brygady Pogotowia Elektrycznego. Jak nas poinformował dyżurny inżynier, nastąpiła awaria dwóch kabli na Górczynie. Pociągnięto to za sobą pozbawienie prądu wymienionej dzielnicy oraz znacznej części Grunwaldu. Na skutek braku prądu, nastąpiła przerwa w ruchu tramwajowym.

Prąd dla tych dzielnic dostarczała rozdzielnia z Jezyc. Mimo to, przerwa w dostawie energii elektrycznej trwała około 90 minut.

Tyle suchej informacji. A nas interesowałyby również inny problem. Jakże wnioski wyciągnięto z tego, nie pierwszego wypadku i kto jest za niego odpowiedzialny? Faktem jest — jak wynika z zapewnienia naszego informatora — awaria nie powstała, na skutek przeciążenia sieci. A więc?

(za)

Powstały dwa suwerenne państwa

We wtorek wieczorem opublikowano równocześnie w Paryżu, Tananariwie i Dakarze komunikat o nadaniu suwerenności i niepodległości w ramach współpracy francuskiej Republice Malgaskiej i Federacji Mali (francuski Sudan i Senegal). (PAP)

Uzgadniają propozycje przed spotkaniem na szczycie?

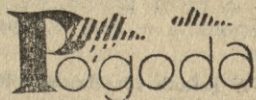
Konferencja zachodnich ministrów

Ministrowie spraw zagranicznych trzech państw zachodnich kontynuowali w środę wstępne rozmowy przed konferencją szefów rządu Wschodu i Zachodu na najwyższym szczeblu. Obrady poświęcone były całkowicie ustaleniu koncepcji politycznej, z jaką Zachód zamierza wystąpić w Paryżu.

Obrady koncentrowały się wokół problemu Niemiec i zachodniego Berlina. Ze względu na omawiany problem, w rozmowach trzech ministrów zachodnich, Hertera, Lloyd'a i Couve de Murville'a, uczestniczyli: zachodniemiecki minister spraw zagranicznych — von Brentano, a ponadto obecny ambasador USA w Moskwie — Thompson i b. ambasador amerykański w ZSRR — Böhlen.

Obrady popołudniowe dotyczyły problemu rozbrojenia.

PAP



W południowo-wschodniej części kraju zachmurzenie niewielkie, stopniowo wzrastające w ciągu dnia. Rano lokalne mgły. Na pozostałym obszarze zachmurzenie duże z przejaśnieniami i miejscami niewielkie opady. Temperatura minimalna od 1 st. na południowym wschodzie do 8 st. na północnym zachodzie, maksymalna odpowiednio od 20 st. do 12 st.

Sejm uchwalił 4 nowe ustawy

Pierwsze posiedzenie plenarne sesji wiosennej

Pierwsze w wiosennej sesji posiedzenie Sejmu PRL otworzył 13 bm. marszałek Czesław Wycech. Na posiedzeniu obecni byli członkowie Rady Państwa z jej przewodniczącym Aleksandrem Zawadzkim i członkowie rządu z prezesem Rady Ministrów Józefem Cyrankiewiczem.

W pierwszym punkcie porządku obrad Izba rozpatrzyła i uchwaliła rządowy projekt ustawy karnej skarbowej. Ustawa ta kodyfikuje wszystkie przepisy prawa karnego skarbowego oraz wprowadza do nich szereg nowych rozwiązań prawnych, aktualizując przestarzałe przepisy sprzed 13 lat. Podstawowe innowacje ustawy są następujące:

— Kary więzienia za prze-

stępstwa karno-skarbowe za stępuje się aresztem z tym, że górna granica aresztu podwyższona została do pięciu lat. Górna granica grzywny podwyższona została w sprawach dewizowych z 300 tys. do 1 mln. zł, a w sprawach podatkowych — ze 150 tys. również do 1 mln. zł. Wprowadzono jako karę w sprawach o przestępstwach i występki karno-skarbowe przepadek majątku.

Ustawa przyjęta została przez Sejm przy 12 głosach wstrzymujących się.

W dalszym ciągu obrad Izba uchwaliła projekt ustawy o prawie bankowym. Ustawa ta precyzuje sytuację prawną i strukturę organizacyjną wszystkich banków oraz spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych poza Narodowym Bankiem Polskim.

Z kolei Izba przyjęła również jednomyślnie ustawę o ochronie przeciwpożarowej.

Ustawa ta ma na celu usprawnienie ochrony przeciwpożarowej i dostosowanie jej do aktualnego stanu administracji państwowej.

Szeroką dyskusję wywołał rządowy projekt ustawy o utworzeniu Komitetu Pracy i Płac oraz o zmianach właściwości w dziedzinie ubezpieczeń społecznych, rent, zaopatrzenia i opieki społecznej. Projekt ten zakłada skupienie w jednym organie — Komitecie Pracy i Płac całokształtu za-

stawach Europy Zachodniej, sprawozdanie stwierdza, że produkcja energii w roku 1965 w 4 krajach demokracji ludowej będzie w przeliczeniu na jednego mieszkańca o 50 proc., a w Związku Radzieckim — dwukrotnie wyższa niż w krajach Europy Zachodniej.

Porównując dalej przewidywane tempo wzrostu produkcji w ZSRR i krajach demokracji ludowej (6 proc. rocznie w Węgrzech i 7—7,5 proc. w ZSRR i Polsce) z tempem rozwoju w USA i Europie Zachodniej, które w ostatnich latach waha się między 2,2 a 4,2 proc. — sprawozdanie Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ stwierdza, że nawet przeliczenie wykazanych w procentach wskaźników wzrostu według metod stosowanych na Zachodzie nie zmieniłoby obrazu. Pozostałby on w zasadzie taki sam wskazując na znacznie szybszy rozwój gospodarki krajów socjalistycznych. (PAP)

Fot. — CAF



Dokument ONZ stwierdza

Tempo rozwoju krajów socjalizmu znacznie przewyższa Europę Zach.

Dane o sytuacji gospodarczej Europy w roku 1959 zawarte są w opublikowanym 12 bm. jednocześnie w Genewie i Nowym Jorku sprawozdaniu Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ.

Sprawozdanie szczegółowo omawia plany rozwoju gospodarki w Związku Radzieckim i 4 krajach demokracji ludowej: Polsce, Czechosłowacji, NRD i na Węgrzech na okres do roku 1965. Zestawiając rozwój energetyki w tych krajach z jej rozwojem w pań-

WIADOMOŚCI Sportowe

Rekord świata

Podczas zawodów lekkoatletycznych w Norman (stan Oklahoma (młody tyczkarz amerykański — J. D. Martin ustanowił nowy rekord świata uzyskując wysokość 4,82 m. Oficjalny rekord świata w tej konkurencji należy również do Amerykanina Boba Gutowskiego i wynosi 4,78 m.

Zwyciężyła Warszawa

Pojedynek szermierzy stolicy z reprezentacją Tbilisi, zakończył się zwycięstwem Polaków — 6:2.

Polonia przegrywa

W pierwszym meczu półfinałowym o Puchar Europy, ko szarykarze warszawskiej Polonii przegrali w Tbilisi z miejscową drużyną Dynamo — 65:88.

Tal-Botwinnik 7:5

Po dwunastu partiach meczu szachowego o mistrzostwo świata, prowadzi Tal — 7:5.

WITAJ WIELKOPOLSKI

Redaktor naczelny — Leonard Wąchański, zastępca redaktora naczelnego i kierownik działu publicystyki — Eugeniusz Kitzmann, sekretarz redakcji — Marian Flejsterowicz i Wiesław Porzycki, kierownicy działów: kultury — Janusz Biniek, mieszkowski — Eugeniusz Cofa, sportowego — Tadeusz Kaczmarek, terenowego — Józef Pieprzyk. Dzielniejszy serwis informacyjny — no-polityczny do druku przygotował Feliks Bilos.

W gotwaldowskiej „Fatrze“

Korespondencja z Czechosłowacji

W Czechosłowacji — jak i w Polsce — kilka ostatnich lat to okres poszukiwań nowych, lepszych metod gospodarowania. I choć wspólnym w obu krajach kierunkiem jest decentralizacja uprawnień — to jednak pewne rozwiązania w Czechosłowacji różnią się istotnie od naszych, a dokładniejsze zapoznanie się z nimi byłoby na pewno pożyteczne.

Gdy zapytałem dyrektora wielkiej fabryki chemicznej „Fatra“ pod Gotwaldowem,

co dali im przeprowadzone zmiany zarządzania przemysłem, odpowiedź brzmiała krótko:

— Większa samodzielność. Przedtem, gdy przedsiębiorstwo prowadzono za ręką i gdy wszystko było z góry przez resort, komisję planowania i zjednoczenie określone wskaźnikami — dyrektorzy fabryki odczuwali się po prostu samodzielnego myślenia.

Rozpowszechnił się dowcip o dyrektora pewnej fabryki, który wyjechał kiedyś z ekipą do spółdzielni produkcyjnej, by pomóc w pracy na polu. Gdy zaproponowano mu pracę przy przerywce buraków oświadczył, że to dla niego za trudne. Jak to? — zdziwili się spółdzielcy — trzeba po prostu zostawić rośliny silne, a usuwać słabe. Tak — odpowiedział dyrektor — ale ja nie dam sobie z tym rady, bo przecież trzeba przy tym podejmować decyzje...

— Obecnie — kontynuuje mój rozmówca — dyrektor fabryki ma znacznie trudniejsze życie. Nasza fabryka składająca się z kilku zakładów, położonych w różnych miejscach, jest samodzielnym przedsiębiorstwem i podlega teraz bezpośrednio ministerstwu.

Nie opłaca się np. ustalać niskich planów i wysoko je przekraczać. Jeśli bowiem przedsiębiorstwo ustali i wykona wysoki plan, to otrzymuje większe odpisy na fundusz zakładowy i większe premie niż gdyby fabryka dostarczyła te samą ilość produkcji ponadplanowo przy niższych ustalonych planach.

Wśród wskaźników, które o trzymujemy z ministerstwa — dodaje główny księgowy fabryki — jeden ma szczególne znaczenie. Jest to

Majowy podarunek

W piękny sposób postanowiła uczcić tegoroczne święto pracy załoga znanej fabryki obuwniczej w Bydgoszczy. Robotnicy wykonają dodatkowo — poza swymi normalnymi obowiązkami i z wygośpodarowanych materiałów — 200 par dziecięcych bucików, które przekażą wychowankom państwowego Domu Dziecka.

PAP

Nowe dokumenty powstania 1863 r.

Radziecka „Prawda“ donosi, że w czasie przebudowy starego domu w zabytkowej dzielnicy miasta w Wilnie, robotnicy odnaleźli wmurowaną w ścianę żelazną skrzynkę, w której mieściły się cenne dokumenty, dotyczące powstania 1863 r. w Polsce, na Litwie i Białorusi.

Wśród znalezionych materiałów są listy dowódcy powstania w guberni Grodzieńskiej, a następnie generała Komuny Paryskiej z 1871 r. — Walerego Wróblewskiego. Listy wzbogacają informacje o życiu i działalności tego bojownika o wolność. W skrzynce prócz tego mieściły się odezwy powstańcze i kilka egzemplarzy pierwszej białoruskiej rewolucyjno-demokratycznej gazety „Mużickaja Prawda“, redagowanej przez działacza rewolucyjnego Konstantego Kalinowskiego. Dokumenty przekazane zostały do odnowienia w Leningradzie. (fh)

Henryk Chądzyński

Z kroniki sądowej

Retusz „Warszawy“ nie zmylił domorostego Holmesa

Przeprowadzone przez Prokuraturę m. Poznania śledztwo w sprawie kradzieży samochodu marki „Warszawa“ (wartość 120 tys. zł) stanowiącej własność Józefa C. wykazało następujący układ zdarzeń:

23 lutego br. 26-letni Janusz Kortylewski na drodze z „Zagłoby“ na dworzec spotrządził nową „Warszawę“ (7 tys. km na liczniku). Kortylewski — z zawodu szofer-mechanik — szybko uruchomił silnik i wkrótce „zaparkował“ wóz w strzeszyńskim łasku. Następnie dni pochłoniął retusz — zmiany kierownicy i obici, numerów silnika, podwozia oraz tablic rejestracyjnych i wreszcie oznaczenie wozu paszkiem właściwym dla taksówek. Nowa numeracja była identyczna z oznaczeniami „Warszawy“, którą do niedawna Kortylewski miał w dzierżawie i używał jako taksówkę (pojazd ten został przekazany do Bydgoszczy). Potem nasz „bohater“ zgłosił się w Wydziale Komunikacji Drogowej i oświadczył, że zgubił kartę rejestracyjną wyłudził jej duplikat. W ten sposób liczba taksówek powiększyła się o „czarną owcę“.

Kortylewski jeździł kilka tygodni. Nie wiadomo jak długo by to jeszcze trwało, gdyby nie detektywistyczna żyłka poszkodowanego. Józef C. stałe kreślił się wokół postojów taksówek i wypatrywał swego wozu. W końcu poznał

tych charakterystycznych rysach na masce. Zawołanie patrolu MO było już tylko formalnością. (ak)

„Przegląd Kulturalny“ nr 16

- Jakże są naprawdę nasze dzieci — pokolenie, które w roku 2000 będzie koło czterdziestki? Jak przygotowujemy to pokolenie do współżycia społecznego i trudnych zadań technicznych? Jaki wzór wychowawczy proponujemy im jako ojców? — oto pytania, nad którymi zastanawia się Bohdan Czesko w „Poszukiwaniach sklepów cynamonowych“.
- O odbudowie i rozbudowie Teatru Wielkiego pisze Arnold Szyfman, odpowiadając licznym krytykom tej budowy.
- Jak przygotowywać architektów do projektowania współczesnych i przyszłościowych miast i osiedli? Krytykę obecnego programu studiów architektonicznych i propozycje reformy kreśli Janusz Ballenstedt.
- Do sporu na temat „Drang nach Osten“ między Antonim Gólbiewem a Konstantym Grzybowskiem dołącza swój głos Edmund Osmańczyk.
- Ponadto w numerze recenzja Jerzego Płazewskiego z filmu „Zezowate szczęście“. Słownik socjologiczny Marcina Czerwńskiego. Słownik literacki Andrzeja Kijowskiego, kolejne odcinki wspomnień Jerzego Putramenta i powieści Tadeusza Brzysia.

ŚWIATECZNY, 16 NUMER „PRZEGŁADU KULTURALNEGO“

ukaze się w sprzedaży 14 kwietnia

Cena normalna

K274

Stara oś nie rdzewieje

Hitlerowskie analogie

Przed paru dniami w NRF opublikowano „czerwoną księgę“. Cóż ona zawiera? Brutalnie mówiąc — donos. Spis nazwisk ludzi, którzy w ciągu ostatnich lat odważyli się wystąpić przeciw polityce kanclerza, krytykowali „po zwycięstwie“, nieprzejednanie w pertraktacjach, głosili hasła pokoju, odprężenia, rozbrojenia. Na liście proskrypcyjnej figurują uczeni, dziennikarze, politycy, aktorzy, literaci. Cytuje się każde ich nieostrożne słowo, podając datę i miejsce, gdzie zostało wypowiedziane. Na liście proskrypcyjnej znalazły się też instytucje i organizacje niemile przez kanclerza i jego partię — CDU widziane.

SŁOWO ZAMIENIC

Gdyby zamienić słowo kanclerz — słowem: führer, nazwisko Adenauera, nazwiskiem — Hitlera, cały ten opis doskonale by pasował do lat 1933—1945, kiedy hitlerowska prasa i wydawnictwa zawodowo zajmowały się denuncjowaniem każdego, kto odważył się myśleć postępowo, bądź choćby nie wystarczająco ściśle potwierdzać „genialne“ idee führera.

Jakby dla ironii, „czerwoną księgę“ wydało towarzystwo, które kierując się prawami mimikry — nazwane zostało — „ratujcie wolność“. Partia Hitlera z tych samych względów przybrała, jak wiadomo, na zwę partii... socjalistycznej.

Oczywiście, na podstawie tego zadziwiającego wydawnictwa, choć jest symptomatyczne — nie należałoby tworzyć sobie teorii o kursie kanclerskiej polityki. Ale o kursie tym świadczy nie tylko „czerwona księga“, ani bojownicy „ratujcie wolność“.

STARA PARTYTURA

Jest jakaś zadziwiająca zbieżność pomiędzy polityką III Rzeszy zaraz po 1933 r., a tym co robi rząd boński. W latach trzydziestych mówiono o „krzywdzie wersalskiej“, teraz mówi się o „krzywdzie Poczdamu“. Wtedy narzekano na restrykcje militarne, które ograniczyły Reichswehr do 100 tys. ludzi, teraz narzeka się podobnie, choć już nie tak o ilość żołnierzy chodzi, jak o ich uzbrojenie, konkretnie w broń rakietową i nuklearną. Wtedy mówiono o braku miejsca pod słońcem — o „Lebensraum“, teraz Straussowi brak miejsca w NRF na bazy i magazyny zaopatrzeniowe, bazy szkoleniowe i — o czym głośno się nie wspomina — bazy wypadowe.

W latach trzydziestych w Niemczech pomstowano na granice z Polską, na korytarz, kwestionowano francuską Alzację i Lotaryngię. Teraz pomstuje się tak — na linię Odra—Nysa, a pan Seeborn, minister boński, wierzy postanowieniom monachijskiej zimy jest np. zdania, że Sudety należałoby przyłączyć do NRF.

Nie na tym jednak koniec. Zwróćmy uwagę na szlaki ekspansji gospodarczo-politycznej III Rzeszy i Bonn. I one są zbieżne, oczywiście z przymusową korekturą, wynikłą z powstania państw socjalistycznych. NRF, mając odciętą drogę do krajów takich, jak Bułgaria, Węgry, Rumunia, czy Jugosławia — swe dawne ciągoty bałkańskie koncentruje dziś na Grecji i Turcji. III Rzesza nigdy nie przebiła odcieranych Niemcom kolonii w Afryce. Dziś w Bonn może o koloniach już nie myśleć, czas kolonializmu się przeżył. Ale tym intensywniej zastanawiają się tam nad zastąpieniem wpływów anglofrancuskich — własnymi. Przypominamy, jak min. Erhard próbował, zresztą bez powodzenia — wcisnąć się pomiędzy USA i ZSRR i zawrzeć z Egiptem umowę na temat budowy tamy assuańskiej.

UTARTE SZLAKI

I jeszcze jeden przykład zbieżności. Czy nie jesteśmy świadkami próby utworzenia nowego paktu „antykominternowskiego“ na podobnej osi co przed laty — na osi Bonn—Madryt—Tokio?

Ton tokijskich wystąpień Adenauera — był znamienity. Po wizycie u Eisenhowera, gdzie kanclerz próbował demonstrować się z pozycji demokratyzmu i ugodowości — w Japonii gruntownie zmienił słownictwo. Nawoływał do nieprzejednania, domagał się polityki siły, grzmiał przeciw „komunistycznemu spiskowi“. Prasa japońska zrozumiała to jako ofertę. I chyba miała rację.

Andrzej Kobus

Rewolucyjna pieśń naszego wieku

W 30 rocznicę śmierci Wł. Majakowskiego

Człowiek nie rodzi się wielkim z przypadku. Człowiek jest wielki jak fala, która go wynosi. Majakowskiego zrodziła rewolucja proletariatu.

Twórczość Majakowskiego stała się najbardziej przejrzyście, poetyckim wyrazem rewolucyjnego buntu robotników, chłopów i żołnierzy, którzy powstali do walki z chciwością kapitału i potwornością wojny światowej. Nigdy też przedtem poezja nie stopiła się tak ściśle z dążeniami prostych ludzi. Dlatego właśnie twórczość Majakowskiego nabrała tak niespotykanego dźwięku, pasji, ogarnęła sobą tak szeroki horyzont spraw ludzkich, nigdy nie sprawdzanych oczyma poetów.

Oni wyciągając długie szyje dział przez rowy czołgami przeszli
Wyście rowy napelniali stosami

I po trupach się udarli na przesmyk...

(Z wiersza „Ostatnie stronicie wojny domowej“)

Poezja Majakowskiego odtworzyła tak wiernie dzieje rewolucyjnych zmagani, że gdyby znikły wszelkie dokumenty z tego okresu historii — można by na jej podstawie odtworzyć sens przełomu, ja-

ki dokonał się za sprawą rewolucji socjalistycznej, a także jego ludzki wyraz i ludzkie ciepło, którego nigdy nie stłumiła okrutna forma zbrojnych zmagani, narzucona przez klasy ciemniejsze. Trudzi się ideologowie kapitału, aby rewolucji proletariatu przydać znamie okrucieństwa, które sami uosabiali. Poezja Majakowskiego najcelniej demaskuje ten fałsz. Dlatego adherenci kapitału i politycy wojny tak obawiają się poezji Majakowskiego. Wolą przemilczeć ją, niż atakować!

Subtelny sejsmograf

Rewolucja rosyjska zwyciężyła w szczególnie złożonym okresie historycznym. Podwójny ferment — rewolucji proletariackiej i rewolucji burżuazyjnej w Rosji, wynikający ze specyficznego układu stosunków ekonomiczno-społecznych pozwolił przyspieszyć rewolucyjny przełom. Ale zarazem stworzył niezwykle trudne warunki dla budownictwa socjalistycznego. Określił tę prawdziwość Lenin, mówiąc o Rosji ówczesnej jako o najsłabszym ogniwie systemu kapitalistycznego. Z

faktu tego wynikały określone konsekwencje ekonomiczne i społeczne. Ci, którzy podejmowali dzieło tworzenia socjalistycznego ładu, musieli brać to pod uwagę.

Majakowski — najsubtelniejszy sejsmograf rewolucji — widział obiektywny proces napływu mas drobniomieszczańskich na pozycje socjalizmu, ale dostrzegł też, jak pod pokrywką tego procesu, stary pasywny świat, przegrany stawkę na zbrojną kontrrewolucję, zaczynał wleśkać się w szczytyny nowego społeczeństwa, przybierając imię socjalizmu i wykoślawiając ludzką istotę nowego porządku. Majakowski dostrzegł to i przestrzegał przed tym.

Już splatają
lahorowy wianeczek:
lękam się,
że ukryją w wawrzynach
prawdziwe,
mądre,
ogromne
czoło Lenina.

(Z poematu „Lenin“)

Nad marzeń Waszych świętymi miejscami

rzugając
komuny ozdoby ciastem
rozpari się chwałą komuny —
mieszczanin.

(Z niedokończonego poematu „Ostatnia Międzynarodówka“)

Podłoże sztuki

Oddanie sprawie tworzenia nowego ładu społecznego, najwyższym ideałom komunistycznym, do których wcielania w życie powołana jest rewolucja, ostre, wynikające z głębokiego zrozumienia rewolucyjnych procesów spojrzenie na konflikty nowego życia, świadomość ludzka nienawidzą do narosłych w starym ustroju, ciasnych, sobkowych ideałów kapitalistycznego świata — oto ideowo-emocjonalne podłoże sztuki Majakowskiego. To wszystko, wypowiedziane w oryginalnej, własnej formie, w wierszu wyrazistym i prostym jak wiecowe hasło, a równocześnie nie obawiającym się zbanalnienia — sprawia, że poezja Majakowskiego jest nieodłączną towarzyszką wielkich przemian społecznych, pieśnią wieku rewolucji proletariackiej i socjalistycznego budownictwa.

Wit Gawrak

Dwie wizyty



Publikujemy dzisiaj zdjęcia, pochodzące z czasopism zachodniemieckich. Zestawienie tych fotografii jest wysoce wymowne. Zdjęcie górne pokazuje paryską ulicę, pełną ludzi wilających premiera Chruszczowa, w czasie jego niedawnego pobytu w stolicy Francji. Z lewej — zatłoczone balkony i poddasza...



Empfang mit Hakenkreuz. Mit seinem Gewehr vertrieb die Polizei Angehörige des „Patriotischen Front für ein höheres Japan“, die am Rand des Reichstages Platz eine Hakenkreuzfahne und ein Spruchband „Welche Adressen? Angehörige des Reiches! Fahne wurde eingezogen, das Spruchband blieb. Auch eine Trommel von der Reichsradikal in unkenntlich vermerkt, unmittelbar die



In der kaiserlichen Karosse fuhr der Bundeskanzler mit Minister von Brüning am zweiten Tag vom Gästehaus zum Palais des Femos, wohin Kaiser Hirohito und seine Gemahlin die deutschen Gäste zum Essen geladen hatten. Es regnete, und die Straßen waren fast menschenleer. Mit im Fahren wurden einige Angehörige „Wilkaner“

A oto zdjęcia wraz z oryginalnymi podpisami, jako że są one nader charakterystyczne. Z lewej — powitanie kanclerza Adenauera, ze swastykami, na lotnisku tokijskim. Z prawej — samotnie zdążająca poprzez puste ulice — karetka z niemieckim gościem... Bez komentarzy.

Zdjęcia: „Revue” i „Stern”

Nowy pomnik Lenina

Znany rzeźbiarz rosyjski, Matwiej Manizer, jest twórcą pomników Lenina wzniesionych w Uljanowsku, Mińsku, Pietrozawodsku, Chabarowsku, Kujbyszewie, Kazaniu, Kursku, Taszkencie i w Majkopie oraz wielu innych rzeźb odtwarzających postać Włodzimierza Iljicza. Obecnie Matwiej Manizer pracuje nad nowym pomnikiem Lenina, który ma być wzniesiony w Gorkim.

NOWY MODEL

Lenin przemawiający na wiecu — oto nowy model przyszłego pomnika diuta Manizera. Widoczna jest cała postać Włodzimierza Iljicza. Przez lewą rękę przerzucone palto, a prawa — podniesiona w geście pozdrowienia.

Na cokole pomnika rzeźbiarz umieścił 8 figur, symbolizujących armię rewolucji: robotników, żołnierzy, marynarzy i chłopów.

RODZINA

Manizer jest także twórcą wielu rzeźb, przedstawiających najbliższą rodzinę Włodzimierza Iljicza.

W Muzeum Rewolucji w Moskwie znajduje się rzeźba jego diuta przedstawiająca brata Włodzimierza Iljicza — Aleksandra, który został stracony przez carskich ślepcy.

Niezwykle wymowna jest historia pomnika Lenina, wzniesionego przed wojną w Puszkynie (w pobliżu Leningradu). Hitlerowcy wywieźli ten pomnik na teren Niemiec. Jednakże w mieście Eisleben

zdołano ukryć i przechować wyrzeźbioną przez Manizera postać Lenina. Po wojnie ludność miasta Eisleben zaproponowała zwrot pomnika, ale rząd ZSRR podarował ten rzeźbę miastu, które ją przechowało. Pomnik Lenina został umieszczony na centralnym placu w Eisleben.

Powszechne uznanie na świecie zyskała rzeźba Manizera, która była wystawiona w radzieckim pawilonie na wystawie światowej w Brukseli w 1958 r. W Moskwie znaleziono odpowiednie dla niej miejsce przy wejściu na stadion sportowy, noszący imię Włodzimierza Iljicza. (APD).

Perskie oko

Jak się zdaje, wchodzi mi znowu w okres rozmatanych „dni”. W pierwszych dniach maja rozpoczynają się „Dni Oświaty, Książki i Prasy” oraz „Tydzień Ziemi Zachodnich”, a na 15 maja zapowiadano początek „Dni Ochrony Zabytków”. Zastanawiam się, jak się to dzieje, że wszystkie te wielce pożyteczne imprezy odbywać się mają w tym samym niemal czasie. Kto te sprawy koordynuje, bo przecież na jakimś „szczeblu” musiano owe terminy zaakceptować? Nie wolno bowiem nikomu w praworządnym państwie organizować imprez na skalę krajową w dowolnym terminie.

Nim przejdziemy do meritum sprawy, poklońmy się przed światłą decyzją organizowania „Dni Ochrony Zabytków” na początku sezonu turystycznego, a nie — jak to było do ubiegłego roku — na jesieni. Jedynie w woj. poznańskim już w ub. r. impreza ta odbyła się na wiosnę. Przedtem wkładano olbrzymie wysiłki propagandowy, angażowano środki finansowe i siły ludzkie w sprawę, któ-

ra była od razu przegrana. Jeśli bowiem nawet wielu ludzi szczerze przejęło się losem opuszczonych zabytków naszej kultury, to i tak nie miało możliwości realizowania swoich zapalów wobec nadciągającej zimy. A w następnym roku... Wiemy jak to bywa. Nowe problemy, nowe kłopoty...

Obawiam się, że podobnie sprawa wygląda z „Dniami Oświaty, Książki i Prasy”. Kiedy bowiem mamy szczególną aurę na czytanie? Oczywiście, jesienią i w zimie. Więc też chyba przed nadejściem stłot i mrozów należałoby wszcząć kampanię na rzecz masowego czytelnictwa. Wtedy młodzież wraca do szkół, wypoczęta i stęskniona za drukowanym słowem, wtedy rolnicy schodzą z pól, uporawszy się z najwięk- szymi robotami, wtedy każdy zaczyna przygotowywać sobie materiały do czytania w zimoze wieczory.

Za parę dni „pójdą w masę” wielkie hasła wielkie słowa, ulice zaroją się straganami pełnymi książ-

tek. I do kogo ta mowa — chciałoby się zapytać obywateli — powiedzonkiem. Przecież teraz młodzież myśli jedynie o egzaminach i o nadchodzących wakacjach! Cała wieś właściwie od czytania odpada. A my, ludzie miasta? Toż czekamy jedynie na ciepłejsze muśnięcie słońca by się wyrwać na zieloną trawkę, gdzieś nad rzekę czy jezioro! Czytać będą teraz tylko ci, którzy muszą, no ale tych nie potrzeba do czytania zachęcać.

A poza tym owo nagromadzenie wielkich akcji w jednym miesiącu. Jaki to ma sens?

Powie ktoś, że jedna akcja nie przeszkadza drugiej, bo czego innego dotyczy. Ale wiemy dobrze z doświadczenia, że w każdym ośrodku istnieje grono „zełaznych” aktywistów, którzy zwykłe „kręć” każdą akcją. Do takich należą na przykład nauczyciele, szczególnie na terenie wiejskim. Na nich spadnie cała robota. Można się obawiać, że w rezultacie żadna z tych pięknych akcji nie będzie dobrze zrobiona.

No i wreszcie adresat. W każdym wypadku ten sam. Akcje o takim zasięgu jak wymienione obejmują cały naród, apelują do umysłów i uczuć całego społeczeństwa. Wydaje się, że spiętrzone w jednym czasie chybłą cel, zmęczą wszystkich, zamieniają się w niewypały, nie spełniają zadań i nadziei jakie z nimi związane. A w każdym razie spełniają w stopniu znacznie mniejszym niż gdyby je rozdzielono w czasie i znaleziono dla nich najwłaściwsze terminy.

Już w czasie pisania tego felietonu zwrócił mi uwagę kolega redakcyjny, że jednak maj specjalnie się nadaje na wyjście na ulice z hasłami i książką. Odpowiedziałem z miejsca — a urzesień? Zdać się ten właśnie miesiąc należy w naszym klimacie do najwzględniejszych i po- ważniejszych jest jeszcze wystarczająco ciepło.

Na tym wyczerpuję na razie swoje argumenty i kończę, kierując niniejsze uwagi do właściwych instancji.

Mieczysław Skąpski

Krzyk pustych krzeseł

Niebezpieczeństwo kryzysu teatralnego?

W latach 1955—1956 w repertuarze teatrów polskich zaczęły zachodzić poważne zmiany. Na sceny wkroczyła współczesna sztuka zachodnia, reprezentująca różnorodne warsztaty artystyczne i różne treści ideowo-społeczne, od wyraźnie socjalistycznych i postępowych do bardzo dyskusyjnych ideologicznie. Na 320 premier w roku 1957 — około 200 reprezentowało repertuar zagraniczny.

Proporcja i rotacja

Przywrócono w bieżącym sezonie teatralnym rozsądne proporcje między sztukami polskimi i zagranicznymi — zarówno zachodnimi, jak i obozu socjalistycznego. Ale wzrost ilości premier — aż do 430 — niepokoi. Niepokoi przyspieszona rotacja sztuk. Jest ona wymownym objawem postępującego kryzysu naszego teatru, wyrażającego się w spadku frekwencji.

Analizując to zjawisko, trzeba uwzględnić wszystkie przyczyny obiektywne. A więc rozwój radia. A więc burzliwy rozwój telewizji. A więc film, który odciąga ludzi od teatru.

To wszystko prawda, ale prawda tylko częściowa.

Nie przeskon! ona przyczyną najistotniejszej, tkwiącej w nas nie w omyłkach repertuarowych.

Granice eksperymentu

Teatry walczyły u nas o prawo do twórczego eksperymentu. Słusznie. W wielu jednak wypadkach ambicje te nie znajdowały pokrycia w zapotrzebowaniu społecznym.

Eksperyment bowiem może być nieodzownym atrybutem warsztatu twórczego, nie zawsze jednak bywa nieodzownym elementem wychowawczym.

Zresztą nikt nie odmawia teatrom kameralnym o doskonałym zespole aktorskim i wyrobionej, elitarniej publiczności prawa do eksperymentowania.

Zastanawia jednak co innego: skoro w Warszawie lub innym wielkim mieście zaczęto grać Millera, Sartre’a czy Dürrenmatta, dyrekcje teatrów już nie tylko wojeżdżkich, ale nawet powiatowych wzięły to za obowiązujący wskaźnik repertuarowy, nie oglądając się na potrzeby, ani przygotowanie własnej widowni.

Jakakolwiek sztuka Ionesco, czy Beckett’a, drukowana w „Dialogu”, znajdowała natychmiast gorliwych realizatorów

właśnie w prowincjonalnych teatrach, które zachorowały na „eksperyment”.

Niepokoi nas, że Zielona Góra z zapalem godnym lepszej sprawy sięgnęła po trudną i dwuznaczną sztukę Brodzkiewicza „Jonasz i blazen”, że Sosnowiec sięgnął po „Mur” Sartre’a, Toruń — po „Długi obiad święteczny” Wildera. Niepokoi nas, że Białystok epatuje się sztuką Giradeaux „Wojny trojańskiej nie będzie”, że Częstochowa wyłowiła na afisz „Czarnego kotka” Campaux. Niepokoi nas, że w Jeleniej Górze grywany jest Gyrfaras, a w Słupsku lansowana bywa „Ladaczniczka z zasadami” Sartre’a.

Niepokoi dlatego...

Ż skądinąd wiemy, że w Zielonej Górze i Sosnowcu szerzy się chuligaństwo, że w Białymstoku każdy mieszkaniec wydaje rocznie 700 zł na wódkę, a 70 gr na kulturę, że w Częstochowie grasują szaliblerze i spryciarze, którzy dorabiają się milionów na sprzedaży dewocjonalii, że w Jele-

Prawo i życie

Wywóz pieniędzy

Obywatel polski, wyjeżdżający za granicę, obowiązany jest zgłosić posiadane pieniądze polskie, co ulega odnotowaniu w paszporcie, przy powrocie zaś powinien wywożone banknoty okazać.

Otóż zdarzyło się, że przy granicznej kontroli dewizowej obywatel nie zgłosił ukrytego w portfelu banknotu 500-złotowego, co zostało przez rewidzję ujawnione, wobec czego popełnił w ten sposób przestępstwo dewizowe. Wszczęte śledztwo zostało jednak umorzone na podstawie obowiązującego przepisu, dopuszczającego zaniechanie wniesienia oskarżenia do sądu w wypadkach, gdy byłoby to niecelowe ze względu na znikome niebezpieczeństwo społeczne zarzucanego czynu.

Tak też w danym wypadku uznał prokurator, umarzając wszczęte śledztwo, z drugiej jednak strony wystąpił do sądu wojewódzkiego z wnioskiem o orzeczenie przepadku (konfiskaty) na rzecz Skarbu Państwa znalezionego 500-złotowego banknotu, który obywatel chciał nielegalnie wywieźć za granicę i tam go wymienić.

Sąd wojewódzki oddalił ten wniosek prokuratora, wychodząc z założenia, że „wartości dewizowe” w postaci owego banknotu nie mogą być uważane za „narzędzie, które służyło lub było przeznaczone do popełnienia przestępstwa”, jak tego wymaga obowiązujące prawo.

Sąd wojewódzki oddalił ten rozpoznanie sprawa przeszła z rewizji nadzwyczajnej Prokuratora Generalnego PRL, nie podzielił przedstawionego poglądu sądu wojewódzkiego. Skoro bowiem bez ukrycia w portfelu posiadanych 500 złotych, nie zgłoszonych przy kontroli dewizowej, obywatel nie mógłby popełnić przestępstwa przewidzianego w tzw. ustawie karnej dewizowej, to tym samym przysądzić należy, że znaleziony przy rewizji banknot stanowił „przedmiot przestępstwa”, a to ustalenie wystarczy, by uległ on przepadkowi na rzecz Skarbu Państwa.

W. N.

Mleko z orzeszków

W Indiach przeprowadzono ciekawe doświadczenia, które wykazują, że z orzeszków ziemnych można otrzymać mleko i twaróg. Obydwa te produkty okazały się smaczne, pożywne, lekkostrawne i — co najważniejsze — wzbogacają żywność w wapń, witaminy i inne składniki. Opracowana metoda polega na miażdżeniu liści w kamienach moździerzach, rozpuszczaniu miazgi w wodzie i przepuszczaniu jej przez płócienne filtry. (bro)

Uczniom potrzebne są pokoje

Mały apel w ważnej sprawie

Internaty szkół poznańskich mają w sumie około 1000 mieszkańców. Oznacza to, że normy zagęszczenia zostały już przekroczone o ok. 50 proc. Tymczasem, aby pomieścić wszystkich uczniów spoza Poznania, potrzeba co roku 2.000 miejsc. W roku przyszłym sytuację skomplikuje fakt, że nauka w technikum została przedłużona i żądni absolwenci nie opróżnią miejsc w internatach. Jeśli dodać do tego wzmożony napływ do szkół rzemieślniczych (przeważnie młodzież wiejska) — nie trudno dostrzec kłopotliwe położenie władz szkolnych, którym przecież zależy aby jak największą młodzież uczęszczała do szkół.

Sytuacja poprawi się dopiero za dwa lata, gdy zostanie zakończona budowa internatu na Dębcu. Poprawi się, ale nie radykalnie. Tymczasem potrzeby są pilne, a za pół roku staną się palące.

Kuratorium Okręgu Poznańskiego zwraca się za naszym

pośrednictwem do mieszkańców Poznania z apelem, aby zechcieli przyjść z pomocą, by ci, którzy dysponują większymi mieszkaniami przyjmowali uczniów na pokoje. Warunki do omówienia. Gwarantujemy się przy tym opieką szkoły nad uczniami i pomoc. Wskazane są pokoje 2-3 lub 4 osobowe. Zgłoszenia oraz informacje w tej sprawie przyjmują Kuratorium Okręgu Poznańskiego, ul. Stalingradzka 18, pok. 38.

Wierzmy, że apel Kuratorium odniesie skutek. Tak czy inaczej jest to tylko półśrodek, chwilowe i częściowe „ugaszenie pożaru”. Problem domaga się radykalniejszych kroków, tym bardziej że wraz z rozwojem szkolnictwa będzie się on pogłębiał.

Czy w planie inwestycji szkolnych nie można by przyspieszyć budowy internatu na Dębcu? Czy nie należałoby sięgnąć do kasy Społecznego Funduszu Budowy Szkół i pobrać więcej niż jeden internat? Może któryś z naszych większych zakładów pracy dysponuje wolnym lub niewykorzystanym hotelem robotniczym?

Doraźnie można będzie pomóc młodzieży odzyskując 250 miejsc zajętych przez... lokatorów. Oto w niektórych internatach mieszkają od lat nauczyciele lub pracownicy szkolni (zajmują po parę izb). Na Dębcu jest Szkoła Samochodowa, której budynek w połowie także zajmują lokatorzy. Wykwaterowanie tych niepowołanych gości na pewno nie należy do spraw łatwych, ale czy niemożliwych? (zm)

ŁOPODNIADAMU

Basiński, Poznań. Kłósk „Ruchu” przy ul. Rybaki był już w 60 proc. zużyty, w związku z czym wycofano go i przeznaczono do kapitalnego remontu. (565)

Mgr Cz. Aug., Poznań. — Nie po dzielimy Pana poglądów i z pozycji nie skorzystamy. (1006)

Zamiast 17 — oddano siedem

Opóźnienia w budownictwie lokali usługowych

Nowych izb mieszkalnych przybywa miastu prawie każdego miesiąca — i na osiedlach i w budynkach wolno stojących. Inaczej natomiast wygląda zagadnienie oddawania do użytku, właśnie w nowym budownictwie, lokali usługowych. Od wielu już lat sprawa ta mocno „kuleje”. Nie zdarzyło się jeszcze ani razu, by pomieszczenia na sklepy ukończono równocześnie z mieszkaniami.

Nie ulega wątpliwości, że mieszkania mają pierwszeństwo. Wymaga tego obecna sytuacja. Ale sklepów nie można traktować zupełnie marginesowo. A — niestety — tak się od dłuższego czasu — dzieje.

Wystawa etykiet zapalczanych

Staraniem Koła Filumenistów przy Polskim Związku Filatelistów otwarto w salach Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki, ul. Ratajczaka 39, wystawę filumenistyczną. Obejmuje ona kilkadziesiąt sztuk etykiet zapalczanych z całego świata. Wystawa jest podzielona na kilka działów motywowych, takich jak flora, fauna, stręże ludowe, sport itp.

Wystawę, która potrwa do dnia 20 bm., zwiedzać można codziennie (prócz niedziel i świąt) w godzinach od 10.30 do 17. (na)

Kto wygrał okolicznościową paczkę

„Delikatesy” przy pl. Wolności rozlosowały (mimo obniżki cen) — bez zmian kolejne paczki okolicznościowe dla posiadaczy bonów kawowych. Paczki otrzymają klienci, których bony serii „C” posiadają następujące numery:

719,	2628,	8834,	9107,	9226,
10701,	10800,	11774,	11458,	
14527,	14940,	14945,		
15361,	15802,	16895,	18400,	
18929,	22947,	23666,	24278,	
19009,	25528,	29533,	29283,	
29388,	29738,	30046,	30146,	
30345,	31103,	31313,	32212,	
34169,	34523,	35496,	37519,	
39357,	40366,	40448,	41514,	
41930,	45355,	46670,	47398,	
47917,	51566,	52383,	53049,	
53449,	53628,	54719,	60267,	
60534,	61241,	61370,	61825,	
65222,	66627,	67054,	67741,	
67993,	67986,	67337,	68417,	
68427,	70514,	72223,	72354,	
72581,	72951,	74387,	74447,	
75870,	76401,	78679,		

Ponadto kupony kończące się numerem 54 wygrały tabliczkę czekolady.

Nagrody można odbierać w „Delikatesach” do 30 bm. (na)

ROSNA OSIEDLA — BEZ SKLEPÓW

Przy pętli tramwajowej na Jeźcach oddano do użytku kilka lat temu pierwsze bloki mieszkalne. Do wykończenia całego osiedla pozostało wybudowanie dwóch ostatnich budynków. Jeden z nich (nr 19) jest w budowie, a rozpoczęcie drugiego (nr 20), nastąpi w tym roku. W obydwu domach zaprojektowano usługi (!) i chyba właśnie dlatego... budynki te powstają tak późno. Na tym samym osiedlu usytuowano trzy osobne pawilony usługowe, ale co, kiedy pierwszy z nich rozpoczęło stać dopiero w zeszłym roku.

W rezultacie więc mieszkańcy tego osiedla nie mają łatwego życia. Dzwiganie artykułów pierwszej potrzeby z odległych sklepów, nie należy przecież do przyjemności.

Podobną sytuację notujemy na osiedlu „Grunwald I”. I tam kilka bloków oddano już do użytku. Pierwszy zaś pawilon usługowy, zaczęły dwa lata temu, nie doczekał się jeszcze otwarcia.

W projektach Spółdzielni Mieszkaniowej „Grunwald” budujące osiedle przy ul. Grunwaldzkiej, przewidziano pawilony usługowe. I w tym wypadku budownictwo mieszkaniowe wyprzedza usługi. Pierwszy pawilon znajdujący się w budowie, spółdzielnia zamieni — na biura! Dopiero dalsze budynki spełniać będą rolę sklepów. Nastąpi to prawdopodobnie wtedy, kiedy wszyscy lokatorzy wprowadzą się do nowych mieszkań.

PREMIA — ALE NIE ZA WSZYSTKO

W zeszłym roku przedsiębiorstwa budowlane, nadzorowane przez Poznański Zarząd Budownictwa, miały oddać do użytku w Poznaniu 17 sklepów, a oddały — 7. Pozostałą ilość przesunięto do wykończenia na rok bieżący. Zachodzi więc obawa, że tegorocz-

ny plan może z powodu załagłości znów nie zostać zrealizowany.

Przyczyny, dla których budowę pawilonów, czy też sklepów, traktuje się drugoplanowo — są różne. Czasem opóźnienie powstaje wskutek różnych zmian w dokumentacji. Często znów występują jakieś niezgodności między inwestorem, a użytkownikiem. Ten ostatni stawia czasem wymagania (co do wykończenia wnętrza) przewyższające możliwości inwestora.

Zasadniczej jednak przyczyny należy szukać gdzie indziej. Otóż za realizację izb mieszkalnych wykonawca jest premiowany, za budowę sklepów — nie!

Prawdopodobnie, gdyby nie ukazało się nowe zarządzenie regulujące te sprawy, to budowlani nadal uważaliby sklepy za zło konieczne. Pieniądz jest niewątpliwie dość przekonywującym argumentem. Na całe szczęście zarządzenie z ubiegłego roku obowiązuje wykonawców do zawierania umów z użytkownikiem na całkowite wykończenie sklepu (bez wyposażenia).

Po raz pierwszy w historii powojennego budownictwa, na osiedlu przy ul. Świerczewskiego (Grunwald II), mają być równocześnie oddawane do użytku izby mieszkalne i usługi. Oby!

Tego, co już zostało zaprzepaszczone, nie da się nadrobić. Natomiast można przyspieszyć budowę usług na Jeźcach. „Grunwaldzie I” i przy ul. Grunwaldzkiej. A w przyszłości? Nie wzorować się na złej tradycji w minionym 15-leciu.

Anna Siekierska

TRZY POTRZY

Oddział Poznański Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego stęsuje w swej pracy ciekawą formę — organizowanie przykładowych kół ekonomicznych. W Poznaniu pracują już cztery takie koła. Ostatnie z nich powstało pod koniec marca br. przy Wojewódzkim Związku Spółdzielni Pracy.

Nowo powstałe koło skupia 58 ekonomistów zatrudnionych w spółdzielniach pracy i spółdzielniach inwalidzkich. (mi)

Poznańskie Zakłady Koncentratów Spożywczych przygotowały dla naszych sklepów mieloną kawę naturalną „Santos”. Będzie ona sprzedawana w metalowych szczelnych puszkach. Cena puszki 50-gramowej taka sama jak nie mielonej kawy w torebkach — 9,50 zł. (z)

Promienna nazwa ulicy Promiennistej — paskudna rzeczywistość: brak chodnika dla pieszych, bruku od połowy „jezdni”, pełno błota, ciemności nocą, i... krowy pasące się na dzikich trawnikach. Przy tej ulicy znajdują się pomieszczenia Odcinka Drogowego Prezydium DRN - Grunwald. O ironii losu... (z)

Recital Michel Blocka

Dnia 19 bm., o godz. 19.30, w auli UAM odbędzie się recital fortepianowy Michel Blocka (Meksyk) — laureata VI Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fr. Chopina w Warszawie. W programie J. S. Bach, R. Schumann, M. Ravel, S. Rachmaninow.

Przedprzedaż biletów dla osób posiadających abonamenty odbywać się będzie w Filharmonii w czwartek i piątek (14 i 15 bm.) oraz w wolnej sprzedaży 19 bm. W „Orbisie” bilety będą do nabycia od 16 bm. (na)

To, czy tamto — dla pralni wszystko jedno

Jest taka anegdota. Spotykają się po wielu latach dwaj przyjaciele. Przyjaciel A pyta przyjaciela B. — Jak ci się powodzi, jak żyjesz z żoną? Musisz ją chyba kochać, co?

— Oj, muszę, muszę...! — odpowiada pan B.

Anegdota przypominała się nam przy czytaniu listu jednej z Czytelniczek „Głosu”.

P. Danuta Krzyżankiewicz z ul. Ostroroga 2 m 1 żali się reakcji na odciecz (dla czego?) nierozwiązalny węzeł gordyjski! Jest nim zła praca Miejskich Pralni i Farbiarni.

W grudniu ub. r. pani Danuta oddała oddziały do pralni (symbol 1254) w punkcie usługowym nr 19 przy ul. Lampego.

W styczniu br. odebrała swoja... nie, wcale nie swoją, pielisnę — odebrała cudzy ręcznik i cudze prześcieradło. Nie pomogły liczne reklamacje pisemne i osobiste. Jedynym „zadowoluczeniem” jakie spotkało naszą Czytelniczkę, była replika ekspedientki, wiadąc nie pozbawionej swolstego humoru: „Powinna pani być zadowolona, że w ogóle coś pani dali!”

Cóż można odpowiedzieć na te słowa? — Jedynie przytoczyć słowa z powyższej anegdoty: „Oj, muszę, muszę...”

Nadszedł okres wzmożonej pracy Miejskich Pralni. Chyba już czas pomyśleć, jak zorganizować pracę w pralniach, aby sprawa ta nie wracała tak często na łamy prasy. (Ja)

INFORMUJEMY

Zebrań plenarne Związku Bojowników o Wolność i Demokrację — dzielnicy Jeżyce odbędzie się 19 bm., o godz. 18.30, w sali MPK, ul. Słowackiego 21.

Zgubiono - znaleziono

Pani Michalak znalazła 3 bm. na ul. Zeromskiego sukienkę p. Kazimierz Michalski — portfel z dokumentami na nazwisko Stanisław Blaszyk, p. Wł. Zomerfeld portmonetkę z pieniędzmi, a Ewunia Z. zegarek.

Oprócz tego w redakcji naszej znajdują się plombownica oraz pojedyncze rekawiczki damskie i męskie. Zguby odebrać można ul. Grunwaldzka 19 pok. 58.

MIROSLAW IDZIOREK • MICHAŁ LUCZAK

MASTO

Sezanie otwórz się

Poznaniacy chodzą spać z kurami. Przesada? Oczywiście, ale... chyba nie tak bardzo jaskrawa. Gdyby bowiem mieszkancie Budapesztu lub Paryża czy innych miast, w których życie nie zamiera po godz. 22, znalazł się nagle nocą na ulicach Poznania, złapałby się z przerażenia za głowę widząc nasze wybudnione ulice i niezliczone otwarte lokale rozrywkowe. Kto wie, czy nie zawołałby wtedy: „Wymarłe miasto!”

Podobne wrażenia nadsuwały się chwilami reporterom, którzy nocą przemierzali poznańskie ulice. Długimi okresami odgłosy reporterskich kroków były jedynymi echemi wielkiego miasta.

Pierwszy reportaż o porze, w której, jak mówi mistrz Gałczyński, zakochanym i zawiunym do domu nie spieszy się — poświęcamy możliwościom przyjemnego spędzenia czasu...

Wydawałoby się, że nie przyjemniejszego jak wieczór w wielkim mieście. Kina, teatry, lokale rozrywkowe. Dla zwolenników przejadzek — gwar ulic, blaski neonów, po mysłowe wystawy. Do wyboru — do koloru. Słowem — atmosfera metropolii.

Tak myślą mieszkańcy małych miejscowości. Szczególnie ci młodzi, zazdroścący wszystkim, dla których podwoje wielkich miast stanęły otworem.

A jak jest naprawdę? Godzina 21. Strzelana miasto Poznań. Zakochana para,

sty bohaterów reportażu, lecz idźmy śladem pozostałych na „placu boju”. Bo to jest niestety bój — z portierem, brakiem miejsc etc. etc.

Godzina 22.00. Kawiarnia „Pół czarnej”. Tłok, że nie wsadzisz szpilki.

— Proszę nie stać w przejściu, państwo zawadzają — mówi z grymasem kelnerka. — Wszystko zajęte, a zresztą za godzinę zamykamy...

Idziemy dalej ulicą Głogowską.

„Magnolia”. Zamknięta na siedem postułów. Po kilku minutach bombardowania wyraza postać portiera. Jego mina zdaje się mówić:

— A państwo w jakiej sprawie?

— Chcielibyśmy wypić kawę — przecież to kawiarnia.

— Tak, ale z dansingiem. Bon — 20 zł.

— A więc 2 kawy to 40 zł. Nieważko...

— No — w głosie portiera można wyczuć zniecierpliwienie — państwo wechodzą, albo...

„A dria” — następna nadzieja. Właśnie próbuje się do niej dostać para młodych. Meżczyznę bola już ręce od pukania w szklane drzwi. W sukurs przychodzi więc zgrabna blondynka (wygląda na studentkę). Jej piastki łomocą bez skutku. Po chwili przyłącza się trójka innych gości. „Graj” teraz na 4 ręce. W wolnych chwilach ich wzrok pada na afisz: „Prawdziwa przy-

jemna zabawa tylko w Adria. Ładna zabawa. Po kilku nastu minutach w wejściu — elegancko ubrany kelner.

— Oczywiście, przecież jest otwarte, proszę bardzo, 20 zł plus konsumpcja. Państwo pozwól!

Grupa spragnionych rozrywką błyskawicznie topnieje.

Godzina 23.10. Do zamkniętych drzwi „Baru-Automatu” puka zgłodniały przyjezdny. Na próżno! Tutaj zamyka się o 23.

Teraz wszystkie drogi prowadzą do śródmieścia. Tymczasem...

„Garmażer” — zamknięty. W „Wielkomiejskiej” — tłoczno, ale jest jeszcze „Moulin-Rouge”. Tu nie trzeba stukać, wystarczy 72 zł od lebaka. Ale nie od każdego. Wystarczy również tytuł lub charakterystyczne zmrużenie oka i... zielona droga. Zwykłym śmiertelnikom pozostaje jednak oglądać czerwone światło wiatraka lub wyciągnąć... czerwony banknot.

Ostatnia szansa — „Arkadia”.

— Bony po 30 zł — oznajmia wydająco.

— Dro-o-gi szefuniu, a dziewczę-y-yinki mo-o-żna po derwać? — słyhać nagle pi-jacki bełkot.

— Dopiero koło drugiej — pada ścisłym głosem odpowiedź.

Dalsza konwersacja dość brutalnie przerywa grzyzt. Na progu ukazuje się schłodnie-

Pracownicy poszukiwani

Pracowników do obnośnej sprzedaży lodów „Pingwin” na sezon letni 1960 r. zatrudni Spółdzielnia Mleczarska w Poznaniu, ulica Kolejowa 57. K2177

Technologa - kalkulatora, młodszych konstruktorów oraz ślusarzy przyjmie natychmiast **Zakład Konstrukcyjno-Technologiczny IMR, Poznań, ulica Staroleśka 31.** Wynagrodzenie według układu zbiorowego dla przemysłu metalowego. K2203

Głównego księgowego — wymagane kwalifikacje: wykształcenie wyższe wzgl. średnie ekonomiczne i 5—10 lat praktyki w księgowości przemysłowej; **szefa produkcji** — wykształcenie wyższe inż. mechanika — 3 lata praktyki wzgl. technika mechanika 6—10 lat praktyki; **konstruktora** — wykształcenie wyższe inż. mechanika 3 lata praktyki wzgl. średnie 5 lat praktyki; **zastępcę kierownika** zaopatrzenia i zbytu — wykształcenie wyższe ekonomiczne — 3 lata praktyki, wzgl. średnie i 5 lat praktyki — zatrudni natychmiast **Fabryka Maszyn i Urządzeń w Żninie, Oddział pkt. 2 i 3** — wymagana praktyka w przemyśle maszynowym. Reflektuje się jedynie na siły samodzielne wysoko kwalifikowane. Przedsiębiorstwo nie zapewnia mieszkań służbowych. Wnioski pisemne należy kierować do dyrekcji Fabryki Maszyn w Żninie, ul. Mickiewicza 4, woj. bydgoskie, względnie osobiste zgłoszenia w Dyrekcji Fabryki. K2265

Operatorów i palaczy do obsługi kotłów do gotowania asfaltu, **brukarzy** oraz **1 inżyniera — mechanika** na stanowisko głównego mechanika z 3-letnią praktyką zatrudni **Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Poznaniu, ul. Na Podgórniku 1** (wejście z ul. Północnej). K2245

Technika budowlana do kontroli technicznej w Wytwórni Prefabrykatów w Pile — poszukujemy. Wymagana 2-letnia praktyka w zakładzie prefabrykacji. Wnioski wraz z życiorysem oraz odpisami świadectw należy kierować: **Zakład Remontowy Energetyki Poznań, ul. F. Nowowiejskiego 11, Dział Kadr** — pokój 98 — IV piętro. K2263

Inżyniera budown. ląd.-wodn. z praktyką (znajomość robót konstrukcyjnych oraz wodno-kan.) na stanowisko inspektora technicznego przyjmie zaraz **Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich.** Zgłoszenia z podaniem i życiorysem kierować do Sekcji Kadr — Poznań, ul. Świętosławska 12. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K2304

Księgowego z praktyczną znajomością księgowości rejestrowej poszukuje **państwowe przedsiębiorstwo przemysłowe.** Zaangażowanie natychmiastowe. Oferty prosimy składać do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K2269.

2 spawaczy na metale kolorowe zatrudni natychmiast **Przedsiębiorstwo Remontowo-Montażowe Handlu Wewnętrznego w Poznaniu, ul. Traugutta 1/9.** K2272

Inżyniera-rolnika ze znajomością zagadnień łaskarstwa z dłuższą praktyką, z upoświadczeniem miesięcznym, dobrym, plus ekwiwalent za opał, przyjmie zaraz **Okręgowy Zarząd Lasów Państwowych w Poznaniu, ulica Gajowa 10.** Podania wraz z życiorysem i odpisem świadectw składać należy w Wydziale Kadr, pokój 35. K2275

Inżyniera lub st. technika na stanowisko mistrza wydziału remontu obrabiarek, **st. technika technologa, kierowcy samochodowego** (II kat.) oraz kwalifikowanych **tokarzy** przyjmą zaraz **Zakłady Produkcji Części Zamiennych Maszyn Budowlanych nr 3, w Poznaniu, Baltyka 52.** K2278

20 robotników do prac budowlanych, 4 murarzy, 4 cieśli oraz **5 elektryków** zatrudni zaraz **Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 10 w Poznaniu, ul. Ratajczaka nr 26** (pokój 21). Zarobek według układu zbiorowego pracy w budownictwie. K2284

Zaopatrzeniowca działu art. przemysłowych poszukuje **Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Buku, pow. Nowy Tomysl.** Wynagrodzenie według obow. plac w pionie CRS. K2291

Dnia 12 kwietnia 1960 r. zmarł nagle w czasie wykonywania zawodu nasz długoletni ogładacz mięsa, przeżywszy lat 56, sp.

Stanisław Einbacher

W Zmarłym tracimy oddanego pracownika i dobrego koleżę.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 kwietnia 1960 r. o godzinie 15 w Chłudowie.

POWIATOWY LEKARZ WETERYNARIJ W POZNANIU I WSPÓŁPRACOWNICY

Dnia 11 kwietnia 1960 r. zmarł opatrzony Sakramentami św., nasz drogi ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 82, sp.

Zygmunt Trzeciński

inżynier-chemik

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 15 bm., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała, przy ulicy Bluszczykowej.

W głębokim smutku pogrążeni

SYNOWIE Z RODZINĄ

Poznań, Dąbrówki 14 m. 2. 48209g

BRYGADA REMONTOWO-BUDOWLANA AKADEMII MEDYCZNEJ W POZNANIU
ulica Fredry nr 10, pokój nr 5, I piętro

przyjmie do wykonania wszelkie

PRACE MALARSKIE

na terenie miasta Poznania w obiektach należących do resortu Ministerstwa Zdrowia. K2247

OGŁOSZENIA DROBNE

Garnitur klubowy gobelin i stół debowy sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7854p.

Sprzedam samochód Skoda 1102 w idealnym stanie oraz Gaz 67, Kazimierz Wielki 1. 48232g

Sprzedam uniwersalną wielodziałalną nową maszynę do szycia „Varitas Automatic”. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 47896g.

Praktykę dentystyczną zaprowadzoną z urządzeniem (woj. poznańskie) odstąpię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 48110g.

Maszyny stolarskie, koźły, ławy oraz narzędzia wyprzedaż. Knyńska, Swarzędz, Skargi 8. 48042g

Spacerówkę gładką w idealnym stanie, oraz pierzynę i łóżeczko sprzedam. Poznań, Zielona 1 m. 6. 48043g

Sprzedam opłotowanie z przewodami (pastuch elektryczny — premia). Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 48055g.

Fotolaboratorium — sprzęt firm „Agfa” w bardzo dobrym stanie. Serigraf, serioskop, prasa, obcinarki, i wiele innych sprzedam. Jaskółski, Bydgoszcz, Al. 1 Maja 7. 48056g

Sprzedam spacerówkę gładką, Poznań, Żeromskiego nr 7. 48057g

Spacerówkę gładką dobrą sprzedam. Wojska Polskiego 68, blok 4 m. 1. 48060g

Okazyjnie sprzedam: siewnik zbożowy mało używany 3 m, parnik nowy 300 kg, większą ilość skrzynek warzywnych, palików pomidorowych. Habowski, Mosina, Rynek 3. 48067g

Sprzedam motocykl WSK. Wojciechowski, Lampęgo 31b m. 11, od godz. 16. 48068g

Wózek dziecięcy, głęboki koszykowy, typ czeski (stan dobry), sprzedam. Matecka, Poznań, Kopernika 4 m. 3. 48072g

Motocykle MZ — nowy (600 km) 24.000 zł oraz „Benelli” 250 na chodzie 3.500 zł sprzedam. Jarocin, Nowotki 10 m. 3. 48074g

Sprzedam wózek głęboki jak nowy. Poznań, Dzierżyńskiego 119 m. 11. 48079g

Sprzedam samochód osobowy w dobrym stanie (nowe ogumienie, cena 19 tys. zł). Kaniowski, Wągrowiec, Kolejowa 12. 48093g

Sprzedam spacerówkę gładką z budką, stan dobry. Poznań, Gąsiorowskich 2 m. 33. 48094g

Sprzedam samochód bagażowy, stan dobry. Poznań, Dzierżyńskiego 334 m. 2. 48102g

Motocykl WFM fachowo dotarty, korzystnie sprzedam. Tel. 836-23, od godz. 10—19. 48107g

Sprzedam większą ilość kurcząt krzyżówek dwumiesięcznych, szt. 25 zł. Czempin, ul. Kościelna 8, tel. 23. 48116g

Szkoła 40x50, grubość 2 mm sprzedam. Senatorowska 13 m. 4, od godz. 8—10. 48117g

Zagrody (klatki) dla nutri — stan bardzo dobry, okazujecie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 48123g.

Sprzedam ciągnik „Zetor” T-25 stan dobry, oraz Gültner 20 KM, Stanisław Szymański, Ordyn, pow. Szamotuły, stacja Peckowo. 48125g

Sprzedam spacerówkę gładką, szafę 3-drzwiową, 102 ko. Mickiewicza 3 m. 3. 48126g

Lokale

Zlecenia zamiany mieszkań przyjmuję Biuro Handlowe, Kraszewskiego 9 (godz. 13—17). 47239g

Mieszkanie 4-izbowe w Zakopanem zamienię na 3-izbowe w Poznaniu. Władysław Jagodziński, Drzy mały 12. 48141g

Gnieźno! Samodzielne mieszkanie 2 1/2 pokoju, kuchnia, łazienka, balkony, telefon, zamienię na podobne trzypokojowe w Śródmieściu Gnieźna lub Sremu. Oferty: Srem Apteka. 7853p

Zamienię 2 pokoje z używalnością kuchni w Śródmieściu Poznania na pokój z kuchnią. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 48047g.

Uczniwy poszukuje pokoju. Cena obojętna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 48048g

Zamienię pokój 17 m² okolicą Rynku Jeżyckiego na dowolny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 48059g.

Pokój z kuchnią, zamienię na pokój — Stare Miasto, tel. 638-45. 48064g

Do pokoju umebłowanego Poznań-Jeżyce przyjmie współlokatorkę starszą, spokojną emerytkę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 48070g.

Kupię strych nadający się na mieszkanie ca 50 m², dam 30 tys. zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 48075g.

Mieszkanie 3-pokojowe sprzedam. Informacje: Biuro, Gwardii Ludowej 18, godz. 15—18. 48082g

Lokal na warsztat odstąpię (sila, woda). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 48089g.

Sosnowiec! 2-pokojowe, kuchnia, nowe budownictwo zamienię na równorzędne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 48081g.

Poszukuję mieszkania służbowego — stróżostwo. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 48101g.

Oddam pokój z kuchnią, wyłączone niewykończone za zwrot kosztów. Peryferie Poznania. Zgłoszenia: Świerczewskiego 356. 48133g

Pokoju poszukuje inżynier — kawaler, często przebywający poza Poznaniem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 48134g.

Nieruchomości

Sprzedam sad 2876 m², Gnieźno, Skierszewo, ul. Bluszczykowa 13, Sławoszka. K2324

Sprzedam 2 morgi ziemi wraz z materiałem budowlanym przy mieście Wronki. Adam Faferek, Koźmin, poczta Obrzycko, powiat Szamotuły. 7849p

Kupię dom jednorodzinny wolny w Poznaniu do 180 tys. zł, od właściciela. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 48086g.

W „KOZIOŁKACH” ZNÓW 5-TKA

W 152 grze „KOZIOŁKI” 405.000,— złotych
znów padła piątka w wysokości



Spiesz się i Ty z oddaniem swoich kuponów — może do Ciebie uśmiechnie się szczęście. — K2342

GARAŻE metalowe

(składane) samochodowe i motocyklowe poleca Spółdzielnia „Wielobranzowa” Poznań ulica Mickiewicza 27 48158g

Spółdzielcze Przedsiębiorstwo Hurtu W. Z. S. P. w Poznaniu UNIEWAŻNIA z dniem dzisiejszym zezwolenia nrnr: K/317 z dnia 8.10.54 na kupno wosków oraz F/764 z dn. 16.2.59 na zakup kalki hektograficznej. K2184

Domek jednorodzinny nowo wybudowany, wolny, 25 minut od tramwaju z morgą ziemi, opłotowaną Poznań-Plewiska sprzeda właściciel. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 48044g.

Parcelę bliźniaczą zatwierdzonym projektem budowy na Solaczu sprzedam. Poznań, Głogowska 111 m. 10. 48112g

Domek jednorodzinny w Poznaniu sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 48051g.

Lekarskie

Dr Paszkowski specjalista chorób skórno-wenerycznych przyjmuje: Poznań, Matejki 51. 47664g

Mieszkania do zamiany poleca „Parcelo-Willi” Czerwonej Armii 29, godz. 9—17. 47769g

Zguby

Zgubiłem świadectwo nad zwyczajnego egzaminu w zakr. szkoły podstawowej z 1946 r. Jerzy Mądrzak, Poznań, Długa 7. 48046g

Zgubiono dyplom mistrzowski nr 3773 dnia 2. IV. 1958 r., zawodu kowalskiego wydany przez Izbę Rzemieślniczą w Poznaniu na nazwisko Kazimierz Adamiak. 48124g

Różne

Garbuje, farbuje, uszlachetnia skóry futerkowe, lisy, barany (dobry na wydrę). Lisy, leśne, nutrie rozjaśniam na kolor bezowy. A. Łukasik, Poznań, Dworcowa 14, telefon 846-41 (pierwsza boczna od ul. Wielkopolskiej). Dojazd tramwajem: 9, 11, 15, 16. 46999g

Krawcowa poszukuje pracy (dobra siła). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 48050g.

Oryginalne spodnice i piękne suknie wykonujemy. „Femina”, Poznań, Fredry 3 m. 7. 48120g

Firma 600 kur poszukuje czynnego współnika, możliwość powiększenia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 48128g.

Dnia 3 kwietnia br., zmarł w wieku lat 71, sp.

inż. Zdzisław Żółtowski

b. długoletni pracownik przemysłu cukrowniczego o czym świadczą Przyjaciół Kolegów i Znajomych Zmarłego

RODZIN...
Piła, Dobry, Warszawa, Paryż. 48224g

Dnia 10 kwietnia 1960 r. zmarł długoletni pracownik naszego Zakładu

Stanisław Wiatr
odznaczony Krzyżem Powstańców Wlkp.

W Zmarłym straciłszy zastępcę i ofiarę pracownika oraz szczerego koleżę.

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 kwietnia br., o godz. 11.20 z kaplicy cmentarza na Jeżycach.

Dyrekcja Rada Zakładowa Współpracownicy ZAKŁADU ENERGET. POZNAN- MIASTO K2328

UWAGA

Przemysł Terenowy Przemysł Drzewny Zakłady Przemysłowe

FABRYKA MASZYN I URZĄDZEŃ
w Żninie, ulica Mickiewicza 4 — telefon 63
prowadzą sprzedaż dla instytucji gospodarczych oraz rzemieślników obrabiarek do drewna i metali, jak:

wyrówniarki do drewna — typ AIne-4 — szerokość strugania 400 mm;
szlifarki polerki — typ Z. Z. R. — 2-tarczowe;
szlifarki do metali — typ OND-36 — 2-tarczowe;
w przygotowaniu do produkcji seryjnej: frezarki wydrążarki — typ FWE;
strugarki grubościowe — typ DSEA-40.

Obrabiarki są bilansowane i o przydziału należy zwrócić się do Zjednoczenia Przemysłu Obrabiarkowego — Warszawa, ul. Barbary 1. K2342

Przetargi — Komunikaty

Państwowe Przedsiębiorstwo Gastronomiczne „Wielkomijska” w Poznaniu, ulica Czerwonej Armii 67 — ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie: parasoli ogrodowych. Termin nadsyłania ofert do dnia 20 kwietnia 1960 r. Komisynie otwarcie ofert nastąpi w dniu 20 kwietnia 1960 r., o godz. 10 w PPG „Wielkomijska”. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru wykonawcy. K2326

OBWIESZCZENIE

o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Powiatowego w Poznaniu, rewiru VIII mający kancelarię w Poznaniu, ul. Młyńska nr 1a na podstawie art. 608 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że odbędą się publiczne licytacje:

- dnia 22 kwietnia 1960 r., o godz. 11, w Poznaniu, ul. Andrzejewskiego 21 — następujących ruchomości: 1 melanzera, 1 mieszadła do tablerowania cukru i 1 silnika elektrycznego o mocy 5 kW, oszacowanych na łączną sumę 84.100,—, a należących do ob. ob. Stanisława i Heleny małż. Goździów (Goździ), zam. Poznań, Wojskowa 19;
- dnia 22 kwietnia 1960 r., o godzinie 13, w Luboniu, Poniatowskiego 23 — 1 samochodu ciężarowego marki „Bissing”, oszacowanego na sumę 40.000,—, a należących do ob. Stanisława Lehwarka, zam. Luboń, Poniatowskiego 23;
- dnia 25 kwietnia 1960 r., o godz. 11, w Poznaniu-Krzyszyn, ul. Smigi 37 — następujących ruchomości: 1 stołu rozkładanego, 4 krzesła, 2 foteli klubowych, 1 otomany, 1 szafki barowej, 1 tapczanu, 3 obrazów z ramami, 1 prasy śrubowej (balans) o ciśnieniu 45 ton, 1 prasy śrubowej (balans) o ciśnieniu 3,5 ton, 1 wiertarki ręcznej, 2 dywanów i 1 stolika dębowego, oszacowanych na łączną sumę 16.800,—, a należących do ob. Benedykta Piotkowiaka, zam. Poznań-Krzyszyn, Smigi 37.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Poznań, dnia 11 kwietnia 1960 r.

Komornik K2321

Matrymonialne

Panna wysoka, przystojna (posiada wykształcenie i dobre warunki), pozna panna od lat 40—55, inteligentnego. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7855p.

Mężczyzna starszy, posłubi niewiastę w średnim wieku, biedną, uczciwą, posiadającą własne mieszkanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 48127.

Panna zapozna solidnego kawalera od lat 45—55, najchętniej ogrodnika, murarza. Posiada odpowiedni teren do hodowli drobiu. Cel matrymonialny. Rozwiedzi wykluczeni. Tylko poważne oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 48132g.

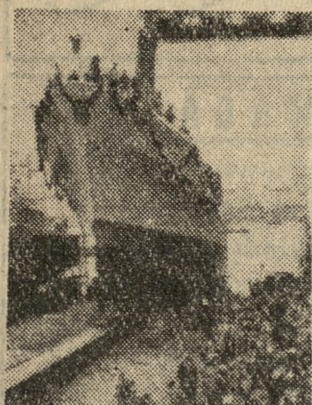
„GŁOS WIELKOPOLSKI” Adres Redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21 łączy wszystkie działy; sekretariat redakcji 657-76 w godz. 8—18; redaktor naczelny 657-76; sekretarze redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 629-52. Wydawca: Poznańskie Wyd. Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: RSW „Prasa”, Poznań, ul. Świerczewskiego 3, telefon 624-59. Prenumerata „Głosu Wielkopolskiego”: miesięcznie 12,50 zł. kwartalnie — 37,50 zł. półrocznie — 75,— zł. rocznie — 150 zł. Prenumerate przyjmują oddziały delegatury „Ruch”, urzędy pocztowe i listonosze do 15 każdego miesiąca na miesiąc następny. Prenumerata z wysyłką za granicę przyjmuje PKWZ „Ruch” w Warszawie, ul. Wilcza 46, nr konta PKO 1-6-160024 Warszawa — na okres kwartału półroczny i roczny. Do ceny krajowej dolizła się 46 proc. API — Agencja Publicystyczno-Informacyjna; CAP — Centralna Agencja Fotograficzna; PAP — Polska Agencja Prasowa; ZAP — Zachodnia Agencja Prasowa. Druk: Zakłady Graficzne Im. M. Kasprzaka. Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, telefon 519-02. L-9

WTRĄCAM SVOJE 3 GROSZE

Artykuły Antoniego Wróbla drukujemy na prawach wolnej trybuny; co znaczy, że redakcja nie musi podzielać poglądów autora.

Handlarze broni nie mają ojczyzny

O Francuzach i Holendrach



Hamburg, marzec 1960 rok. Przy dźwiękach „Deutschland über alles” spływa na wodę kadłub pierwszego, własnej produkcji, większego okrętu marynarki wojennej NRF. Następne znajdują się w budowie. Dane techniczne nowej jednostki: niszczyciel — przystosowany do działań w warunkach wojny atomowej. Kadłub i silniki — niemieckie, uzbrojenie — 4 automatyczne działa (kaliber 100 mm), produkcji francuskiej, aparaty celownicze (elektronowe) z Holandii.

Toczy się właśnie spór między NRF a Holandią o pograniczne terytoria Elten i Tudderren, należące obecnie do drugiego z wymienionych państw. Przypuścimy, że taki spór przerodziłby się w jakiś incydent zbrojny. To co wtedy? Ano, wówczas stolica Holandii — Haga, została ostrzelana z francuskich armat, kierowanych holenderskimi celownikami. Nie ma co, dobry pomysł z dostar-

czaniem uzbrojenia bońskiej armii. Powinszować Francuzom i Holendrom!

Chociaż — co tu mówić — Francuzi i Holendrzy... To jest, proszę Czytelników, handel, a w „wolnym” handlu żadnych ograniczeń się nie uznaje. A zresztą — czy handlarze broni mają ojczyznę? — Owszem, mają: — „Tam moja ojczyzna, gdzie mój zarobek”...

Nie pozostaje nam więc nic innego, jak życzyć dobrych interesów. Tylko uważajcie, panowie, żebyście się między sobą nie postrzelali, bo o wypadek z bronią nie trudno...

Antoni Wróbel

PS.

Niemieccy milicyjści zawsze marzyli o sukcesach na zachodnim teatrze wojennym. Na procesie norymberskim ujawniono wiele szczegółów polityki hitlerowskiej, a m. in. i ten, że jeszcze na przełomie lat 1938—39, a więc na kilka miesięcy przed wybuchem wojny, Hitler był zdecydowany uderzyć wpraw na Zachód a dopiero po pokonaniu Francji i ew. Anglii skierować uderzenie na Polskę. 23 kwietnia 1939 roku, Hitler wydając dyrektywę do napaści na Polskę, tłumaczył swym sztabowcom: „...miałem zwrócić się najpierw na zachód, a dopiero po kilku latach na wschód.” (Oparte na materiałach zawartych w książce Raymonda Cartiera o procesie zbrodniarzy wojennych, wydanej w Paryżu w r. 1946).

Kwiecień
Imieniny
Justyna,
Walerego
14
czwartek
Słońce:
wsch.: g. 5.50
zach.: g. 19.26

Teatry

W POZNANIU:

OPERA — ul. Fredry — nieczynna
POLSKI — nieczynny
NOWY — nieczynny
OPERA — ul. Armii Czerwonej
SATYRY — ul. Armii Czerwonej
g. 20 „Kobieta jest diabłem” (ko-
niec około g. 22)
MARCINEK — nieczynny

Kina

APOLLO — ul. Ratajczaka — g. 10,
12.30, 15.30, 18 i 20.30 „Jeździec
znikąd” (USA, 14 l.)



Alan Ladd w filmie prod. amer.
pt. „Jeździec znikąd”

BALTYK — ul. Roosevelta — g. 15,
15.30 i 20.30 „Zezowate szczęście”
(polski, 18 l.)

CZERNASTKA — ul. Świerczew-
skiego — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
„Mój wujaszek” (franc. 12 l.)

DOM KULTURY MO — ul. Grun-
waldzka — g. 15, 17.30, 20 „Odette
S 23” (ang. 14 l.)

HUTNIK (Antoninek) — g. 16.45,
19 „Dobry wojak Szwajk” (czeski
16 l.)

MUZA — ul. Armii Czerwonej —
g. 10, 12, 14 „Sombrore”; g. 15.45,

Dodatkowy bieg na 2500 m

Pierwsze zgłoszenia do Małej Olimpiady

Nad przygotowaniem bogatego programu do Małej Olimpiady „Głosu”, która odbędzie się 8 maja, pracuje liczny sztab ludzi. Pracy jest wiele. Wszystko przebiega na razie sprawnie. Zainteresowanie biegami jest duże. Na starcie stanie z pewnością kilkaset biegaczy, nie tylko z Wielkopolski. Z Wrocławia już wpłynęły zgłoszenia. Licznie zamierzają wystąpić reprezentanci województwa zielonogórskiego. Zobaczymy także zawodników z innych województw.

Bokserzy Grunwaldu na trzecim miejscu

W dalszym ciągu rozgrywek o wejście do II ligi bokserkiej, w niedzielę walczyły zespoły znajdujące się w grupach III i IV. W grupie III pięściarze Burzy Wrocław pokonali Arkonie Szczecin 13:7, a zawodnicy Grunwaldu Poznań pokonali zespół zielonogórskiej Gwardii 11:3. W grupie IV triumfowali także gospodarze, i tak: Budowlani Olsztyn zwyciężyli Lechia Szczecin 16:4 a Gryf Toruń pokonał Stal Kutno 12:8.

A oto aktualne tabelki poszczególnych grup:

GRUPA I			
1. Błękitni Kielce	8:0	65:15	
2. Skra W-wa	6:2	31:29	
3. Unia Lublin	4:4	48:34	
4. Polonia Biał.	0:12	16:104	

GRUPA II			
1. Carbo Gliwice	4:2	42:18	
2. Stal Rzeszów	4:0	24:16	
3. Wisła Kraków	2:2	23:17	
4. Pionier Strzelec Op.	0:6	11:19	

GRUPA III			
1. Burza Wrocław	6:0	37:21	
2. Stal Zabrze	4:2	33:27	
3. Grunwald Pozn.	4:2	28:30	
4. Gwardia Z. Góra	2:6	40:40	
5. Arkonia Szcz.	0:6	20:40	

GRUPA IV			
1. Stal Kutno	6:2	38:42	
2. Budowlani Olsztyn	4:2	35:27	
3. Gryf Toruń	4:2	31:29	
4. Start Elbląg	2:4	30:30	
5. Lechia Szczecin	0:6	11:47	



Oto fragment walki na trasie biegu Małej Olimpiady. Widzimy m. in. Maciejewskiego, Żeskę, Jakubowskiego i Brauna.

Fot. — K. Przychodzki

Akademicy chcą utrzymać się w ekstraklasie

Trudny sezon piłkarzy ręcznych

Już niedługo (24 kwietnia) rozpoczyna się rozgrywki I ligi siedmioosobowej piłki ręcznej mężczyzn o mistrzostwo Polski. Będzie to druga runda rozgrywek.

Kandydaci Bułgarii na Wyścig Pokoju

Odbił się drugi kontrolny wyścig kolarski kadry bułgarskiej, przygotowującej się do startu w XIII Wyścigu Pokoju.

W wyścigu ponownie triumfował Iwan Todorow, który zajął pierwsze miejsce z czasem 457.58, wyprzedzając o 1 min. 14 sek. Ogniana Toszewa.

Trener Mołdawański wraz z władzami sportowymi wytypował 8-osobowy zespół, z którego wyłoni się ostateczna szóstka na Wyścig Pokoju. W skład tej ósemki wchodzi: Iwan Todorow, Stefan Nejczew, Ognian Toszew, Nikola Trajkow, Dimo Petkow, Tzonju Kolew, Aleksander Gornakow i Stojan Aleksandrow.

Uwaga członkowie Jacht Klubu

Na polecenie Federacji Sportowej Ogniwo odwołane zostaje nadzwyczajne walne zebranie członków Jacht Klubu Wielkopolski wyznaczone na 14 bm. Nowy termin, ustalono na dzień 28 bm. Miejsce i godzina rozpoczęcia pozostają bez zmian. (s)

UAM w Poznaniu. W programie: J. S. Bach: Pasja wg. św. Mateusza; 21.50 — Muzyka dla wszystkich; 22.45 — Wieczorne audycje kameralne; 23.07 — Melodie na dobranoc.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 15, 19, 20.30, 23.50.

Telewizja

18.45 — „Telerozmaitość”; 19.30 Dziennik telewizyjny; 19.50 — Rezerwa (reklama); 20 — Film krótkometrażowy; 20.15 — Teatr „Kobra”; 20.45 — „Imię twoje jest moim wrogiem” — widowiskowy sensacyjny Weroniki O'Donnel; 21.35 — Polska Kronika Filmowa; 21.45 — „Co o tym sądzicie” — rep. T. Kolińskiego (Problematyka świadomości); Na zakończenie progr. — Ostatnie wiadomości.

Koncerty

AULA UAM — ul. Stalingradzka g. 19.30 — koncert symfoniczny — orkiestra, chór i soliści — dyryguje J. Katlewicz.

Wystawy

COLL. MINUS — ul. Stalingradzka 1 — g. 9—19 — wystawa pt. 15 lat UAM w Polsce Ludowej; CBWA — St. Rynek — g. 10—18 — wystawa rzeźby A. Szapocznikow KŁUB „FAFIK” — pl. Curie-Skłodowskiej — g. 18—21 — wystawa fotografii A. Polakowskiego HALA MTP nr 7 — ul. Świerczewskiego — g. 11—19 „Rodzina człowieka”

Dziury pełnią

SZPITAL MIEJSKI IM. J. STRUSIA (chirurgia — interna)
APTEKI: Głogowska 47, Kraszewskiego 12, Al. Marcinkowskiego 11, Dzierżyńskiego 349, Mazowiecka 12, Główna 53.
SPÓŁDZIELCZE DYŻURY LEKARSKIE I DENTYSTYCZNE — Głogowska 16, tel. 620-00 codziennie od 18 do 6 rano, w święta od 15.
PUNKT POMOCY WIECZORNEJ DLA DZIECI CHORYCH — ul. Mickiewicza 31 — w dni powszednie od g. 18—20 i w niedziele i w święta od g. 8—10.

Powrót Johnsona

Amerkańska lekkoatletyka wielką wagę przykładając do niedalekiego startu byłego rekordzisty świata w dziesięcioboju Murzyna Rafera Johnsona, który, jak wiadomo, w roku ubiegłym uległ poważnemu wypadkowi samochodowemu. Start ten nastąpi w końcu kwietnia.

Po wielomiesięcznej przerwie Johnson niezapomniany konkurent aktualnego rekordzisty świata Kuźniecowa wznowił treningi. Oczywiście, jego celem głównym jest start na Igrzyskach Olimpijskich w Rzymie.

— Jak przygotowuje się do rozgrywek jedyny przedstawiciel naszego miasta AZS — Poznań? Z tym pytaniem zwróciliśmy się do p. mgr. A. Komiarka, który jest trenerem AZS-u.

W zasadzie przygotowaliśmy się całą zimę na sali. Niestety, jak na razie pogoda nie bardzo sprzyja grze na otwartym powietrzu, tak więc najprawdopodobniej wejście na boisko chyną dopiero na kilka dni przed meczem. Cała drużyna trenowała bardzo solidnie, rozumiejąc, że w tej rundzie, która jest dla nas bardzo trudna (tylko 3 mecze na własnym terenie) muszą dać z siebie wszystko aby utrzymać się w I lidze.

— A jak przedstawiają się możliwości utrzymania się w ekstraklasie?

— Sprawa jest bardzo trudna. Niestety, obecnie zajmujemy ostatnie — 10 miejsce w tabeli, z której spadają dwie drużyny i tylko pełna mobilizacja zespołu może dawać szansę na utrzymanie się w I lidze. Bardzo pocieszająca jest postawa Zarządu Srodowiskowego AZS z p. mgr. Z. Foryckim na czele, który z pełnym zrozumieniem podchodzi do naszej sytuacji, co wpływa bardzo dodatnio na cały zespół.

— Czy w nowym sezonie w zespole znajdą jakieś zmiany personalne?

— Szkielet zespołu tworzy grupa zawodników, grających od lat w AZS-ie, a mianowicie bramkarz Dera, oraz Rajewicz, Arciszewski, Liszkowski i Wiccanowski. Dojdzie do tego jeszcze kilku młodszych zawodników.

Rozmawiał: M. Stabrowski

Wszyscy pływają...

Pod takim hasłem Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej rozpoczyna akcję nauki masowego pływania. Celem TKKF-u jest wciągnięcie do akcji całego społeczeństwa naszego województwa, a przede wszystkim ludności miast i miasteczek i wsi, gdzie jak ogólnie wiadomo, sprawy te są bardzo zaniedbane. TKKF starać się będzie o wykorzystanie każdego jeziora, stawu, rzeczki, jako miejsca nauki pływania. Niestety o budowie pływalni z powodu braku funduszy nie ma mowy. Mimo że państwo łoży na rozwój sportu masowych duże sumy, nasza baza sprzętowa i materiałowa zwłaszcza w terenie jest ciągle niedostateczna. Tak więc zwracamy się z apelem do wszystkich zakładów pracy, organizacji, wojska, milicji naszego województwa o jak najdalej idącą pomoc dla TKKF-u w przeprowadzeniu tej niezwykle potrzebnej akcji.

Na zakończenie mała uwaga statystyczna: w roku 1959 tylko w naszym województwie utopiło się 86 osób. (Stab)

Świąteczny numer „TZ”

W kioskach można już nabywać nowy, świąteczny numer „Tygodnika Zachodniego”.

Z ważniejszych artykułów zwracają na nim szczególną uwagę rozważania dr. Bolesława Wiewióry na temat tak zwanej doktryny Hallsteina, głównego dogmatu polityki zagranicznej Zachodnich Niemiec; artykuł Macieja Olszewskiego pod tytułem „Dlaczego odchodzi ten pan?”, o Oberländerze; obszerna relacja dokumentalna Jerzego Pertka o konferencjach morskich Hitlera, tym razem o przygotowaniach inwazji niemieckiej na Anglię w roku 1939 i 40; felieton Jana Markowskiego o pewnym redaktorze i wydawcy berlińskim oraz kolejny fragment frapującego „Pamiętnika wojennego” generała de Gaulle'a.

Tematy regionalne — Wielkopolski i Pomorze — stanowią przedmiot reportażu Janiosa i Romanowskiego z Ziemi Lubuskiej; felieton Jerzego Karpińskiego o Szczecinie, Paryżu, Mickiewcu i książkach; felieton Czesława Michnia pod tytułem „Wielkanocna spowiedź szatniarza”.

Jak widać z tego tylko przytoczenia redakcja zadbała o dobór interesujących artykułów i czytelnice, felietonowe formy, co wskazuje, że nowy numer „Tygodnika Zachodniego” stanowi przyjemną i pożyteczną lekturę na wolne dni świąteczne. (na)

18, 20.15 „Na plaży” (franc.-włoski 18 l.)
MALTA (Srodką) — g. 15.45, 18, 20.15 „Przygody Arsena Lupina” (franc. 18 l.)

MINIATURA — ul. Chelmońskie go — g. 15.45, 18, 20.15 „Młodzi przyjaciele” (włoski 12 l.)

OSIEDLE (Dębica) — g. 15.45, 18, 20.15 „Noćny nałot” (ang. 12 l.)

PANCERNIAK (Gołecin) — g. 17.30, 20 — „W rytmie rock and rolla” (ang. 16 l.)

PIAST (Staroleka) — g. 17, 19 — „Gdzie jest prof. Hamilton?” — (hiszp. 12 l.)

RIALTO — ul. Dąbrowskiego — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 „Pieśń purpurowego kwiatu” (szwedzki 18 lat)

RUSALKI (Staroleka) — g. 17.30, 20 „Winowajca nieznan” (węg. 16 l.)

SCALA — ul. Krauthofera — g. 16, 18, 20 „Paryżanka” (franc. 18 lat)

TARGOWE — nieczynne
TECZA (Wilda) — g. 16, 18, 20 — „Wiechrobia de Bragelonne” — (franc. 14 l.)

WARTA — ul. 27 Grudnia — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Pechowiec” (arg. 12 l.)

WOJSKOWE — nieczynne
WRZOS (Mosina) — g. 16, 20 „Błękitna strzała” (radz. 16 l.)

WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 19.15 „Wybuch” (rum. 16 l.)

ZNICZ (Lubon) — g. 19.30 „Trzecia licealna” (radz. 16 l.)

FOTOPLASTIKON — ul. Armii Czerwonej — „Londyn 1959”.

W WOJEWÓDZTWIE:

GNIEZNO — Lech: „Gwiazdy nigdy nie umierają”; Polonia: „Montparnasse 1919”; KALISZ — Stylowe: „Dzieje miłości”; Wołność: „Alibi”; Syrena: „Postrach kobiet”; LESZNO — Panoramy: „Iwan Groźny” II seria; OSTROW — Roma: „Życie nie przebacza”; Słońce: „Malec”; PILA — Iskra: „Wspólny pokój”; Lotnik: „Ojciec narzeczonej”.

Radio

PROGRAM I
5.50 — Gimnastyka; 6.10 — Muz. poranna; 6.57 — Omówienie audycji szkolnych i oświatowych; 7.10 —

Skrzynka poszukiwania rodzin PKK; 7.15 — Muzyka poranna; 7.45 Muzyka; 8.06 — Przegląd prasy; 8.15 — d. c. muzyki porannej; 8.35 Muzyka i aktualn.; 9 — Dla dzieci słuchowisko pt. „Powitanie Pani Wiosny”; 9.20 — Poranny koncert symfoniczny; 10.10 — Koncert Orkiestry Rozgl. Łódzkiej PR pod dyr. H. Debicha; 11.30 — Audycja z cyklu: „Rodzice a dziecko”; 11.33 — Na różnych instrumentach; 12.04 — Polskie melodie ludowe; 12.50 — Polska muzyka popularna; 13.22 — Kalendarz muzyki; 14.05 — Utwory Franciszka Schuberta; 14.50 — „Postęp w gospodarstwie domowym”; 15.05 — Duet instrumentalny; 15.30 — Słynne orkiestry rozrywkowe; 16.15 — Zagadki muzyczne w opr. Busiakiewicza; 16.50 — „Radiostacja młodzieży”; 17.15 — Radiowy kurs nauki języka angielskiego — lekcja 54; 17.30 Z życia Związku Radzieckiego; 18.05 — Wiersze Wł. Majakowskiego; 18.25 — Koncert żywych; 19.30 Transmisja z auli UAM w Poznaniu — J. S. Bach — „Pasja wg. św. Mateusza” — wyk. soliści, chór, orkiestra Filh. Poznańskiej; 21.50 Muzyka dla wszystkich.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 14, 16, 18, 20.30, 23.

PROGRAM II (Poznań)
6.50 — Gimnastyka; 7.15 — Muzyka; 7.50 — d. c. muzyki porannej; 8.36 — Przegląd prasy; 8.45 — Orkiestra smyczkowa; 9.10 — Koncert Orkiestry Mandolinistów Rozgl. PR — p. dyr. E. Ciukczy; 10 — Muzyka operowa; 11 — Młodzi kompozytorzy polscy przed mikrofonem; 11.30 — Chwila muzyki; 11.35 — Na różnych instrumentach; 12.10 — Chwila muzyki; 15.10 — Muzyka rozrywkowa; 15.30 Dla dzieci audycja słowno-muzyczna pt. „Piotruś i pani profesor”; 16 — Tartini: Sonata z „diabelskim tryłem” — grają Dawid Ojstrach i Włodzimierz Jampolski; 16.15 — Koncert solistów — A. Majak — bas, K. Zemancowa — harfa, W. Tomaszczuk — flet; 16.45 Radio-Reklama; 16.55 — Komunikaty; 17.32 — Muzyczny tydzień Poznania; 17.40 — Utwory skrzypcowe i wiolonczelowe; 18.35 — Muzyka i aktualności; 19.15 — Utwory na gitarę gra Andres Segovia; 19.30 — Transmisja z auli